

# Julian Tuwim

## „Zosia Samosia”

Jest taka jedna Zosia,  
Nazwano ją Zosia Samosia,  
Bo wszystko  
„Sama! sama! sama!”  
Ważna mi dama!  
Wszystko sama lepiej wie,  
Wszystko sama robić chce,  
Dla niej szkoła, książka, mama  
Nic nie znaczą - wszystko sama!  
Zjadła wszystkie rozumy,  
Więc co jej po rozumie?  
Uczyć się nie chce - bo po co,  
Gdy sama wszystko umie?

A jak zapytać Zosi:  
- Ile jest dwa i dwa?  
- Osiem!  
- A kto był Kopernik?  
- Król!  
- A co nam Śląsk daje?  
- Sól!  
- A gdzie leży Kraków?  
- Nad Wartą!  
- A uczyć się warto?  
- Nie warto!

Bo ja sama wszystko wiem  
I śniadanie sama zjem,  
I samochód sama zrobię,  
I z wszystkim poradzę sobie!  
Kto by się tam uczył, pytał,  
Dowiadywał się i czytał,  
Kto by sobie głowę łamał,  
Kiedy mogę sama, sama!  
- Toś ty taka mądra dama?  
A kto głupi jest?  
- Ja sama!

## „Idzie Grześ”

Idzie Grześ  
Przez wieś,  
Worek piasku niesie,  
A przez dziurkę  
Piasek ciurkiem  
Sypie się za Grzesiem.

"Piasku mniej -  
Nosić łżej!"  
Cieszy się głuptasek.  
Do dom wrócił,  
Worek zrzucił,  
Ale gdzie ten piasek?

Wraca Grześ  
Przez wieś,  
  
Zbiera piasku ziarnka.  
Pomaluśku,  
Powoluśku,  
Zebrała się miarka.

Idzie Grześ  
Przez wieś,  
Worek piasku niesie,  
  
A przez dziurkę  
Piasek ciurkiem  
Sypie się za Grzesiem...  
I tak dalej... i tak dalej...

## „Dyzio Marzyciel”

Położył się Dyzio na łące,  
Przygląda się niebu błękitnemu  
I marzy:  
"Jaka szkoda, że te obłoczki płynące  
Nie są z waniliowego kremu...  
A te różowe -  
Że to nie lody malinowe...  
A te złociste, pierzaste -  
Że to nie stosy ciastek...  
I szkoda, że całe niebo  
Nie jest z tortu czekoladowego...  
Jaki piękny byłby wtedy świat!  
Leżałbym sobie, jak leżę,  
Na tej murawie świeżej,  
Wyciągnąłbym tylko rękę  
I jadł... i jadł... i jadł..."

## „Tańcowały dwa Michały”

Tańcowały dwa Michały,  
Jeden duży, drugi mały.  
Jak ten duży zaczął krążyć,  
To ten mały nie mógł zdążyć.

Jak ten mały nie mógł zdążyć,  
To ten duży przestał krążyć.  
A jak duży przestał krążyć,  
To ten mały mógł już zdążyć.

A jak mały mógł już zdążyć,  
Duży znowu zaczął krążyć.  
A jak duży zaczął krążyć,  
Mały znowu nie mógł zdążyć.

Mały Michał ledwo dychał,  
Duży Michał go popychał,  
Aż na ziemię popadały  
Tańczące dwa Michały.